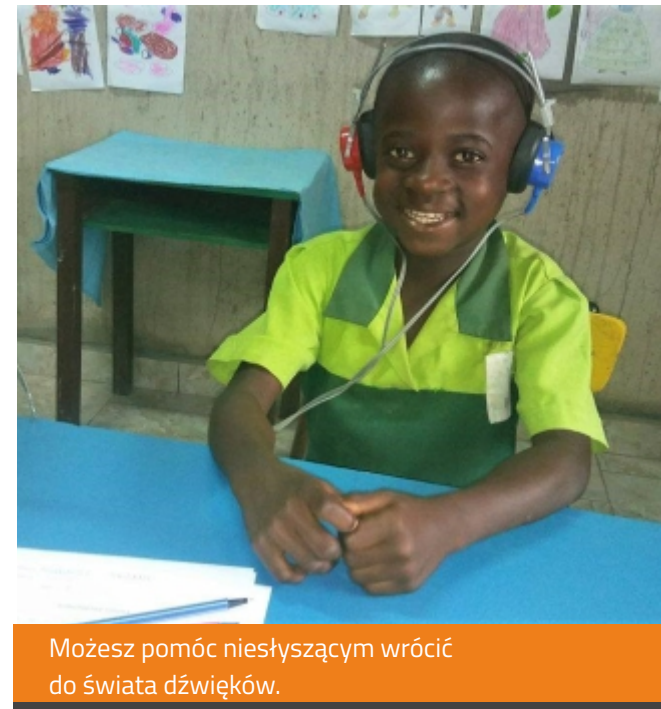


## Protetycy słuchu wyruszą z misją do Kamerunu

Podczas kwietniowej wyprawy do Kamerunu nasi wolontariusze-protetycy słuchu przebadali 118 pacjentów, dopasowali 125 cyfrowych aparatów słuchowych, nakręcili 30 filmów instruktażowych, przeszkolili lokalny personel i stwierdzili... że potrzeby wciąż są ogromne!

Na przełomie lutego i marca 2020 roku planujemy



Możesz pomóc niesłyszącym wrócić do świata dźwięków.

kolejną wyprawę w ramach programu *Protetyk Słuchu w Afryce*. Tym razem w centrum uwagi będą najmłodszy pacjenci. Żeby pomóc im wrócić do świata dźwięków potrzebne będą specjalne badania pediatryczne, dlatego do ekipy protetyków dołącza nowy specjalista.

Niepełnosprawni w Kamerunie są często traktowani jak ludzie gorszej kategorii. Im bardziej się wyróżniają tym bardziej są ukrywani i piętnowani. Szczególnie ciężki los spotyka niesłyszące dzieci, ponieważ najmłodszy żyjący w ciszy nie mają jak protestować! Zdarza się, że głusi nie wiedzą nawet jak mają na imię i ile mają lat.

Pomóż nam przywrócić słuch dzieciom z ośrodka misyjnego w Bertoua w Kamerunie. Przekaż dowolną, choćby symboliczną kwotę na konto Fundacji:

**09 1090 2255 0000 0005 8000 0192**

Z dopiskiem "Protetyk słuchu w Afryce"  
Serdecznie dziękujemy!



# RAPORT

BIULETYN INFORMACYJNY SYMPATYKÓW I WOLONTARIUSZY  
FUNDACJI POMOCY HUMANITARNEJ „REDEMPTORIS MISSIO”



„Człowiek jest wspaniałą istotą nie z powodu dóbr, które posiada, ale jego czynów. Nie ważne jest to co się ma, ale czym się dzieli z innymi.”

Drodzy Sympatycy,

Trudno nam znaleźć słowa, które wyraziłyby to jak bardzo jesteśmy wdzięczni za Waszą pomoc. Patrzymy na wszystko co udało się zrobić w mijającym roku i wiemy, że było to możliwe dzięki Waszej ofiarności. Ponad 33 tony pomocy wysłanej do ośrodków misyjnych, kilkadziesiąt wypraw lekarzy w najbardziej niebezpieczne rejony świata, nowa przychodnia na Madagaskarze... to tylko kilka z projektów zakończonych sukcesem.

Wiemy jednak, że wciąż wiele osób czeka na naszą pomoc. Podczas wypraw do Afryki od misjonarzy i tamtejszych mieszkańców słyszymy prośby o dalsze wsparcie. To ciche głosy ubogich i chorych. Naszym marzeniem jest odpowiedzieć na nie wszystkie.

Do *Raportu* dołączamy także obrazek poświęcony dr Wandzie Błęńskiej – współtwórczyni Fundacji *Redemptoris Missio*. Doktor Błęńska zawsze służyła nam radą i do dziś pozostaje źródłem inspiracji. Obrazek został przygotowany w związku ze staraniami o beatyfikację Matki Trędowatych.

Jacek Jarosz  
Wiceprezes Fundacji



DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY	nr rachunku odbiorcy 0910902255000000580000192	nazwa odbiorcy FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ	
	odbiórca: FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ J REDEMPTORIS MISSIO	nazwa odbiorcy cd. J REDEMPTORIS MISSIO	
	kwota:	nr rachunku odbiorcy 09109022550000000580000192	
	zleceniodawca:	waluta W P PLN kwota	
tytułem: MEDYCY NA MISJACH	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		
	nazwa zleceniodawcy		
	nazwa zleceniodawcy c.d.		
	tytułem MEDYCY NA MISJACH		
	tytułem cd.		
	06		
	Opłata:		
	pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		

DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.dmr.vot.pl/posk



## Uśmiech dla Wenezueli

Wenezuela to niesamowity kraj pełen skrajności i absurdów. Razem z dr Ewą Piosik we wrześniu i październiku miałyśmy okazję podarować wiele uśmiechów mieszkańcom półwyspu Paragwana w stanie Falcon na północy kraju. Jedną z 389 pacjentów była Migdalia-koordynatorka *Caritasu* i nasza *Mama* podczas misji. Migdalia organizuje pomoc medyczną, leki, konsultacje, dożywianie dla ubogich. Jest cudowną osobą, pracuje ciężko a zarabia najniższą krajową czyli niecałe 30 dolarów miesięcznie. To bardzo niewiele! W Wenezueli kilogram mąki kukurydzianej do robienia *arep* kosztuje 1 dolara. Przy tak ograniczonym budżecie rzadko kiedy udaje się odłożyć chociaż 3 dolary na ekstrakcję zęba w podrzędnym gabinecie, nie mówiąc nawet o protezie, która kosztuje około 100 dolarów. Migdalia – dobroduszna kobieta z wielkim sercem zdecydowanie zasługiwała na zdrowy uśmiech. Dzięki materiałom od sponsorów mogłyśmy uzupełnić jej brakujący ząb, a także oczyścić pozostałe oraz usunąć te ze wskazaniem. Piękny uśmiech dla kobiety jest czymś niesamowicie ważnym, o czym przekonywałyśmy się każdego kolejnego dnia widząc nabierającą pewności siebie Migdalię.

Bardzo częste braki w dostawach prądu, umożliwiały nam tylko wykonywanie procedur chirurgicznych,



Brak prądu sprawiał, że codzienna praca stawała się wyzwaniem.

ale i tak maksymalna liczba pacjentów otrzymała leczenie, które normalnie byłoby dla nich niedostępne. Jesteśmy bardzo szczęśliwe, że setki pacjentów cieszą się nowym uśmiechem. Dzięki materiałom, które przywieźliśmy, można naprawić jeszcze wiele zębów, potrzeba jednak, aby do Wenezueli wyjechali kolejni wolontariusze z Fundacji *Redemptoris Missio*.

Joanna Wojciechowska

## Z pomocą medyczną w kraju tysiąca wzgórz

Rok 2019 był dla naszych wolontariuszy bardzo pracowity. Zorganizowaliśmy wyprawy 30 lekarzy, pielęgniarek i położnych, którzy pomagali chorym w Kamerunie, Kenii, Madagaskarze, Papui Nowej Gwinei, Peru, Republice Środkowoafrykańskiej, Rwandzie, Tanzanii, Wenezueli oraz Zambii. Wszystkim wolontariuszom dziękujemy za ich bezinteresowną pomoc. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy jednak do naszych Sympatyków. To dzięki Państwa wsparciu docieramy z pomocą w miejsca, o których świat wolałby zapomnieć.

Wśród wolontariuszy Fundacji *Redemptoris Missio* pomagających w Afryce, znalazły się lekarki – Anna i Maria. Oto jak relacjonują swoje doświadczenia:

Od początku października pracujemy razem w centrum zdrowia w miejscowości Rushaki w Rwandzie. Przyjechaliśmy na zaproszenie siostry Weroniki ze Zgromadzenia Świętej Rodziny z Bourdeaux. Zanim

opowiemy o naszej pracy chcielibyśmy powiedzieć kilka słów o kraju, który na 3 miesiące stał się naszym domem. Rwanda to kraj wielkości województwa wielkopolskiego. Jest zupełnie inny niż powszechnie wyobrażenia o państwach afrykańskich. Rwanda to kraj *tysiąca wzgórz* - co mogłyśmy zaobserwować już w trakcie podróży ze stolicy do naszej wioski. Droga z Kigali do Rushaków to dystans zaledwie 70 km, ale ukształtowanie terenu i bardzo kręta droga powodują, że na jej pokonanie potrzeba 3 godzin! Rwanda to również kraj wiecznej wiosny. Codzienne ulewę sprawiają, że w krajobrazie dominuje soczysta zieleń. Nas jednak najbardziej zaskoczyły temperatury. Rwanda leży bardzo blisko równika - jednak nie można tu liczyć na typowo *afrykański* upał - ludzie w zimowych kurtkach i czapkach to tutaj częsty widok.

Ośrodek Zdrowia w Rushakach ma pod opieką około 20 tysięcy pacjentów. Pracuje tutaj kilka pielęgniarek,

położna, dentystka, technicy laboratoryjni oraz kadra administracyjna. W ośrodku nie pracuje żaden lekarz, a najbliższy szpital jest oddalony o 30 km. W polskich realiach taki dystans to nie problem, jednak tutaj dla wielu chorych jest nie do pokonania. W tych trudnych warunkach robimy wszystko by pomóc. Szczepimy dzieci, wykonujemy testy wykrywające wirusa HIV, pracujemy w laboratorium i aptece. Dużo czasu spędzamy na porodówce oraz w gabinecie konsultacyjnym dla kobiet w ciąży.

Pewnego dnia przed 6 rano obudził nas pilny telefon z porodówki. Mieszkamy tuż obok ośrodka dlatego w ciągu kilku minut byliśmy na miejscu. W tym samym czasie rodziły dwie kobiety. W ośrodku była tylko jedna pielęgniarka - druga pojechała do szpitala z ciężko chorym pacjentem. W czasie kiedy Ania zajmowała się narodzonym chwilę wcześniej dzieckiem ja przyjmowałam drugi poród. Nie było łatwo. Przy porodzie pojawiły się komplikacje, ale dzięki opanowaniu i trafnym decyzjom udało się opanować sytuację. Dzielną mamą urodziła zdrowego, ważącego 3 kilogramy, mierzącego 55 centymetry chłopca.



Praca na porodówce to jedno z naszych głównych zajęć.



Nie jest łatwo, ale widok zdrowych noworodków daje mnóstwo satysfakcji.

Po miesiącu spotkaliśmy się ponownie. Szczęśliwa mama przyniosła małego Nathanaela na szczepienie i kontrolę odżywienia. Jej uśmiech i widok zdrowego chłopca były dla nas nagrodą za wysiłki, które podejmujemy by pomóc mieszkańcom Rwandy.

Kończąc chcemy Państwu serdecznie podziękować oraz życzyć zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w rodzinnej atmosferze.

Anna Kręcichwost  
Maria Warchoł



Projekt współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.